

Wiadomości z wariatkowa – 3

22 lutego 2011

Wiadomości z wariatkowa będą ukazywać się rzadziej (chyba, że samo życie sprawi inaczej), ponieważ w trosce o moje zdrowie psychiczne postanowiłam nie włączać radia TokFm. W czwartek diabeł mnie podkusił żeby włączyć na chwileczkę, tylko na sekundeczkę, może jednak będzie coś fajnego...

Ale... o nie!!!

DOŚĆ SŁOWOTOKU!

Usłyszałam tych samych, antypatycznych i pozbawionych charyzmy komentatorów co zawsze, międlących ten sam temat co zawsze (Jarosław i Smoleńsk gdyby ktoś się pytał) i musiałam pobiec do kibelka, ponieważ zachciało mi się wymiotować.

Powiedziałam sobie DOŚĆ!!!

...ale w poniedziałek nie wytrzymałam i z czystej ciekawości włączyłam na moment – tylko na sekundkę – żeby sprawdzić, czy coś się tam może zmieniło...

Nie! Nie zmieniło się!

Dalej nadają tam tę samą audycję, w tej samej obsadzie: Cezary Łasiczka i jakiś uczony profesor, a nazywa się to „Słowotok”. No, faktycznie, słowa się toczą... A raczej kłamstwa. Sam Goebbels w grobie się przewraca, widząc takie zastosowanie dla swojego prawa. Powiedział przecież, że kłamstwo powtórzone 100 RAZY staje się prawdą. Panowie, na Boga, 100 RAZY!!! Goebbels nie kazał więcej! Nie bądźcie tacy nadgorliwi! 1000 razy to i świnia nie zje, litości!

I kogo wy przekonujecie? Przekonanych? Ci, którzy was słuchają i bez tego wierzą w bzdety, które serwujecie. Oni wiedzą, że to, co stało się 10 kwietnia pod Smoleńskiem to był WYPADEK KOMUNIKACYJNY. Oni naprawdę w to wierzą! Ci, którzy nie wierzą

was nie słuchają!

Możecie sobie gadać do usranej śmierci, możecie zedrzyć sobie struny głosowe, a oni i tak was nie usłyszą, bo mają radia włączone na inną częstotliwość.

Nie słuchałam Radia Pejs chyba z miesiąc, ale widzę, że zupełnie nic a nic nie straciłam.

GALILEO, PROGRAM POPULARNO-NAUKOWY

Nawet da się oglądać, np. dziś była relacja z przygotowań do wielkiego corocznego bankietu Klubu Podróżnika w nowojorskim hotelu Waldorf Astoria. Szef kuchni i ekipa stanęli na wysokości zadania. Podano zakąski z karaluchów, tarantuli i smażonych w głębokim tłuszczu, chrupiących, świeżych dżdżownic oraz pięknie garniowane gotowane oczy cielece, jako danie główne był pieczony krokodyl i świńska głowa, a na deser truskawki w białej czekoladzie, panierowane prażonymi na chrupko larwami much domowych. Podróżnicy byli szczerze zachwyceni bogactwem smaków i maestrią kucharzy. Sądzę, że Indiana Jones byłby nieco rozczarowany, jako że nie serwowano żywych małpich mózgów.

Jak się domyślam jest to program przeznaczony dla młodych racjonalistów. Wszystko pięknie, ale co druga (DOSŁOWNIE!!!) reklama przekonywała „Żuj gumę Orbit po każdym posiłku”. Teraz już rozumiem, dlaczego „racjonaliści” nie myślą racjonalnie.

REWOLUCJA ŚWIATOWA?

Czy na tym świecie wybuchła chociaż jedna rewolucja, która byłaby spontaniczna i nie sponsorowana przez wiadome, tajemnicze siły?

Na naszych oczach kolejni światowi tyrani i dyktatorzy upadają... LOL! Żona tunezyjskiego satrapy związała z kraju zabierając w „bagażu podręcznym” 1,5 tony złota. Taką wiadomość podały oficjalne media. Kurczę, tylko pozazdrościć

kondycji fizycznej, też bym tak chciała. A Kadafi właśnie zwinął swój legendarny namiot i zapewne już wkrótce rozbije go w jakimś azylu politycznym. Może stracił władzę i majątek (ha ha ha ha), ale przynajmniej ma gdzie mieszkać.

Kochani, nie przyłączajcie się do żadnych zadym, bo zostaniecie zastrzeleni jak kaczki. Naszym orężem jest przebudzona świadomość. Musimy się przeciwstawić Systemowi rozumem, a nie siłą fizyczną, bo oni dysponują siłą o wiele większą.

GDZIE TA WIOSNA?

Załamka... wiosna równo za miesiąc!

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)